

Olga Ziółkowska   
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
olga.stramczewska@o2.pl

## STAROPOLSKI IMIESŁÓW CZYNNY JAKO PREDYKATYWNY ATRYBUT<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** imiesłów, staropolszczyzna, składnia, apokryfy  
**Keywords:** participle, Old Polish language, syntax, apocrypha

[...] nie wszystko w języku (jak i gdzie indziej) da się zawsze wyraźnie i ściśle rozgraniczyć: niekiedy bowiem już sama natura badanego przedmiotu czy zjawiska jest tego rodzaju, że dopuszcza ono albo dwojaką interpretację, albo w ogóle nie da się wyraźnie zaklasyfikować. W takich wypadkach *nescire quaedam magna pars sapientiae est*, a próby klasyfikowania „na siłę” jako sprzeczne z naturą przedmiotu muszą być z góry skazane na niepowodzenie (Heinz 1967: 61).

Napotykać często elementy językowe wymykające się standardowemu opisowi, Adam Heinz próbował zdefiniować coś, co nazwał „kategorią przejściową (względnie pośrednią)”. Badacz zwracał uwagę na fakt, że językoznawcy mają z nią do czynienia na styku rozmaitych obszarów badawczych w zakresie fonologii, leksykologii, morfologii i w końcu składni. Pośród licznych przykładowych zestawień zaproponował opozycję „określnik predykatywny : określnik atrybutywny”. Przykładem było dla niego często spotykane dopełnienie orzecznikowe. Trudno było mu jednak znaleźć przykład na kategorię pośrednią dla przydawki i orzeczenia:

---

<sup>1</sup> Badania realizowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (projekt nr 2017/26/E/HS2/00083) pt. „Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych”, pod kierunkiem Doroty Rojszczak-Robińskiej.

W wypadku opozycji przydawka : orzeczenie sprawa jest jeszcze mniej ewidentna. Tutaj pozycji pośredniej można by się ewentualnie dopatrywać w konstrukcjach z podwójnym nominatiwem (podmiotu i orzecznika) typu łac. *tu amicus vocaris*. [...] Jeśli supozycja ta jest słuszna, mielibyśmy tu do czynienia z czymś w rodzaju przydawki orzecznikowej (ibid.: 58).

Wydaje się, że wyobrażenie sobie elementów językowych na granicy przydawki i orzeczenia nie jest wcale trudne, jeśli analizie poddamy materiał staropolski.

Celem artykułu jest pokazanie, że staropolskie imiesłowy (czynne) są kategoriami przejściowymi – łączą w sobie cechy składniowe przydawki i orzeczenia. Towarzyszy temu próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można rozpoznawać ich charakter. Istotna jest także refleksja nad tym, jak wybór terminologii zastosowanej do opisu składniowego wpływa na sposób postrzegania i interpretację zjawisk językowych. Wszystkie przywoływane w artykule przykłady będą pochodzić ze staropolskich apokryfów Nowego Testamentu<sup>2</sup>, ale wnioski można rozszerzyć na staropolszczyznę w ogóle.

## 1. Imiesłowy staropolskie czynne – zróżnicowanie

Niewątpliwie imiesłowy są takimi elementami języka polskiego, które uległy znaczącym zmianom, zarówno pod względem kształtu formalnego (np. całkowity zanik odmiany prostej imiesłowu czasu teraźniejszego czynnego), jak i pełnionych funkcji składniowych. Od okresu najdawniejszego do stanu współczesnego można zaobserwować liczne procesy przebiegające w obrębie tej klasy, np. adiektywizacja (zob. np. Bartnicka 1967) czy adverbizacja (zob. np. Sokołowska 1976, 1978). Na stan odziedziczony z epoki prasłowiańskiej oddziaływała w średniowieczu łacina (liczne tłumaczenia i parafrazy tekstów biblijnych i apokryficznych; zob. np. Twardzikowie 1976), a później, w epoce Wielkiej Emigracji – język francuski (zob. Walczak 1995; Słoboda 2001). Z tego powodu istotne wydaje się przybliżenie w skrócie stanu imiesłów czynnych, jaki możemy zaobserwować w epoce polskiego średniowiecza.

Język prasłowiański dysponował pełną odmianą (rzeczownikową i zaimkową) przez przypadki, liczby i rodzaje imiesłów czasu teraźniejszego i przeszłego, czynnych i biernych (zob. Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1965: 380–387). Staropolszczyzna odziedziczyła w pełni tylko zaimkową (złożoną) odmianę imiesłowu (ta pozostała zresztą do dziś w postaci imiesłów przymiotnikowych:

2 Są to: *List Lentulusa* (LL), *Karta Rogawskiego* (KR), *Rozmyślanie przemyskie* (RP), *Rozmyślania dominikańskie* (RD), *Sprawa chędogo* (SCh), *Ewangelia Nikodema* (EN), *Historija Trzech Kroi* (HTK), *Żywot świętej Anny* (ŻSA), *Żywot Pana Jezu Krysta* (ŻPIK). Przykłady przywołuję w transkrypcji wypracowanej przez zespół grantowy, dostępnej w narzędziu: <http://apocrypha.amu.edu.pl/>.

czynnego i biernego). Spośród form imiesłowu czasu teraźniejszego czynnych w od-  
mianie rzeczownikowej (prostej) pozostały w epoce staropolskiej:

a) mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego z końcówką *-ę*

A gdyż podobno jest, uczyni, aby ja nie **umieraję**, śmierć by umarła, człowiek by od-  
kupion, niebios a by sie odemknęły alboż iżby przez zgubienia żydowskiego uwierzy-  
łoby pogaństwo przez mej męki (SCh 42v/13–18),

b) mianownik liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego z końcówką *-ęcy*

Ale iże wychodziła o niej i o onych trzech krolach tako dziwna sława, tedy błogo-  
sławiona dziewica panna Maryja z dzieciątkiem Panem Jusesem do inszej jaskinie  
ziemnej, w skale wykowanej, dla bojaźni Żydow weszła i mieszkała tamo aliż do dnia  
oczyszczenia albo do kościoła wwiedzenia swego, **tajęcy sie** (HTK 197v/1–8),

c) biernik liczby pojedynczej rodzaju męskiego z końcówką *-ąc*

Tegodla kiedy najdzie człowieka śpiąc na puszczy, natychmiast skoczy na jego obli-  
cze, aby ji zbudził ze snu, by jego iny zły wąż jadowity nie ukąsił (RP 602/9–14).

To właśnie ostatnia z wymienionych tu form zaczęła dominować i jako jedyna  
dotrwała do dziś, ulegając adverbizacji i przechodząc w tzw. imiesłów przysłów-  
kowy współczesny. Już w epoce staropolskiej, mimo poświadczenia, że istnieje  
kilka różnych form przypadkowych tego typu imiesłowu, nie sposób mówić o od-  
mianie – były to pojedyncze użycia, raczej relikty, które w dużym stopniu uległy  
gramatyzacji.

Imiesłowy czynne czasu przeszłego, zakończone na *-wszy*, *-szy*, *-w*, *-ø*, już w sta-  
ropolszczyźnie zatraciły swoistą łączliwość składniową:

A tako **Piłat wezwawszy**<sup>3</sup> Nikodema i ona dwanaście mężow, ktorzy mowili: „Nie  
jest narozdon z cudzołostwa”, rozumiej Jezus, i rzekł jim Piłat: „Co udziałam, iże  
roztargnienie wielkie jest między ludem?” (EN 268v/16–269r/1).

Współczesna polszczyzna zna już tylko ten imiesłów zakończony na *-wszy* i *-łszy*<sup>4</sup>  
jako nieodmienny, przysłówkowy uprzedni<sup>5</sup>.

3 W podanym przykładzie imiesłów *wezwawszy* – genetycznie M. l. poj. r. ż. – łączy się z rzeczow-  
nikiem w rodzaju męskim *Piłat*.

4 Zakończenie *-łszy* jest swoistym nowotworem, który powstał w wyniku kontaminacji imiesłowu  
czasu przeszłego II z przyrostkiem *-l* oraz imiesłowu czasu przeszłego czynnego (M. l. poj. r. ż.;  
wzór spółgłoskowy) z zakończeniem *-szy*. Choć formacja znana była od XV w., na dobre zadomo-  
wiła się w polszczyźnie dopiero pod koniec wieku XVIII (zob. Klemesiewicz, Lehr-Splawiński,  
Urbańczyk 1965: 385).

5 Z czynnych imiesłowów staropolszczyzna dysponowała jeszcze imiesłowem czasu przeszłego  
II z przyrostkiem *-l*. Już w epoce staropolskiej występował on jednak wyłącznie jako wykład-  
nik czasu przeszłego – początkowo w połączeniu z czasownikiem „być” w czasie teraźniejszym

## 2. Składnia poklemensiewiczowska

W literaturze przedmiotu dotyczącej staropolskich imiesłowów i ich funkcji składniowej dominuje podejście, które można by nazwać poklemensiewiczowskim<sup>6</sup>. Za pomocą klasycznej, utrwalonej w nauce o zdaniu terminologii wskazuje się, że imiesłowy staropolskie mogły pełnić funkcję prymarnie przydawki, a wtórnie – orzeczenia, dopełnienia, podmiotu lub okolicznika<sup>7</sup>.

Najistotniejsze wydaje się napięcie pomiędzy funkcją przydawki prymarną dla imiesłowów staropolskich a funkcją orzeczenia (pobocznego lub głównego) prymarną dla dużej części imiesłowów dziś<sup>8</sup> (z wyjątkiem imiesłowów czasu teraźniejszego czynnych w odmianie złożonej oraz imiesłowów czasu przeszłego biernych w odmianie złożonej, które się w pełni zadiektywizowały – dziś nazywane są imiesłowami przymiotnikowymi, odpowiednio czynnymi bądź biernymi, i tak jak w staropolszczyźnie, pełnią funkcję głównie przydawki).

Dawne imiesłowy czasu teraźniejszego i przeszłego czynne w odmianie prostej są dziś nazywane imiesłowami przysłówkowymi. Niemniej jednak jest to nazwa dość myląca – mogłaby sugerować, że prymarnie pełnią przez te imiesłowy funkcję składniową jest funkcja okolicznika, a nie orzeczenia (pobocznego, tzw. imiesłowowy równoważnik zdania). Jest to natomiast zjawisko marginalne:

Termin „imiesłów przysłówkowy”, spotykany w gramatykach języka polskiego, stosowany jest ze względu na nieodmienną formę tzw. przysłówkową tego imiesłowu i z funkcją przysłówkową nie ma nic wspólnego. Imiesłowy nieodmienne w języku polskim nie przesunęły się do kategorii przysłówków (Sokołowska 1978: 65).

Imiesłów w funkcji okolicznika występuje w języku polskim (dawnym i współczesnym) bardzo rzadko w takich zdaniach jak np. „Szedł kulejąc”, „odpoczywasz leżąc na ziemi” (RD 216/14).

---

(„zrobił jeśm”), a następnie w postaci uproszczonej, z samą końcówką osobową („zrobił-em”) (zob. np. Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1965). Jedynie w połączeniu z anaforycznym zaimekiem (jь, ja, je – np. „dojrzały”) ulegał procesowi adiektywizacji (zob. Bartnicka 1967: 234).

- 6 Zenon Klemensiewicz w swoich pracach poświęconych składni ustanowił pewien klasyczny sposób przeprowadzania analiz składniowych i prezentowania opisu składniowego – zaproponowana przez niego terminologia jest powszechnie wykorzystywana w edukacji, zob. np. Klemensiewicz 1937, 1957.
- 7 O funkcjach imiesłowów staropolskich zob. Petrov, Twardzik 2010, 2014; materiał egzemplifikacyjny dla każdej z funkcji staropolskiego imiesłowu zob. Ziółkowska 2020.
- 8 Niektórzy językoznawcy interpretowali imiesłowy jako „zwinęte” struktury hipotaktyczne, w których orzeczenie zdania podrzędnego zostaje zastąpione właśnie imiesłowem, np. „Czytałem książkę, jadąc tramwajem” ‘Czytałem książkę, gdy jechałem tramwajem’ – zdanie podrzędne okolicznikowe czasu zostaje „zwinęte” do postaci imiesłowu; por.: „Part. indecl. stanowią kategorię syntaktyczną pośrednią między składnikami zdania prostego a zdaniami składowymi zdania złożonego” (Grybosiova 1975: 26).

W takim ujęciu problemu – czy imiesłów jest przydawką czy orzeczeniem – obie funkcje są traktowane rozdzielnie, stanowią wykluczającą się alternatywę. I rzeczywiście, jeśli przyjrzeć się przykładom z materiału staropolskiego, można wskazać wiele jednoznacznych interpretacyjnie użyc imiesłowów w funkcji przydawki. Są to zarówno znane do dziś w tej funkcji imiesłowy czasu teraźniejszego czynne w odmianie złożonej (np. „lud weselący się”<sup>9</sup>, „dziecię płaczące”), jak i te dziś niespotykane w takiej funkcji imiesłowy czasu teraźniejszego czynne w odmianie prostej (np. „lud płacząc”, „dziecię leżąc”) oraz imiesłowy czasu przeszłego czynne I<sup>10</sup>:

Boć widziała **lud** żydowski płacząc, iże są odstąpili od Boga, a widziała pogański **weselący się**, iże przystąpili ku Bogu, jako obiecował waszym ojcom, Abramowi i Izakowi, i Jakobowi (RP 62/26–63/5),

Gdy panna k sobie przyszła, użrzała **dziecię leżąc** jako prosty człowiek, **płaczące**, słyszała też i widziała anioły śpiewające (ŻPJK 10v/26–28),

A **lud odszedwszy** a zesromocony rozmyślał, jeśliby miał przestać od chwały świętej Anny podług przykazania biskupiego albo jeśliby ją mieli chwalić (ŻSA 32v/22–26).

Widać wyraźnie, że wątpliwości interpretacyjnych nie budzą takie przykłady, w których podmiot zdania jest różny od agensa imiesłowu. Na osobną uwagę zasługuje jednak ostatni z przytoczonych przykładów. Agens imiesłowu jest w nim tożsamy z podmiotem zdania, jednak przekonanie co do przydawkowej funkcji imiesłowu wynika z tego, że występuje on w spójnikowo połączonym szeregu, w którym drugi wyraz jest imiesłowem biernym i zdecydowanie pełni funkcję określenia rzeczownika – „lud odszedwszy a zesromocony”. Ponadto w tym zdaniu zaburzona została łączliwość składniowa imiesłowu: M. l. poj. r. ż. „odszedwszy” staje się określeniem rzeczownika w rodzaju męskim „lud”.

Można też wskazać liczne przykłady, w których imiesłowy staropolskie są orzeczeniami. Imiesłowy jako poboczne orzeczenia są znane do dziś – nazywa się te konstrukcje imiesłowowymi równoważnikami zdania. Imiesłowy jako samodzielne orzeczenia, główne lub na równi z głównym, są natomiast często spotykane w materiale staropolskim. Wskazywał na nie Witold Taszycki, podkreślając, jak często

9 Warto zaważyć, że dla imiesłowów czasu teraźniejszego czynnych w odmianie złożonej w staropolszczyźnie podstawą form jest imiesłów na *-ąc*, do którego dodawane są końcówki odmiany przymiotnikowej. Jak zauważa Klemensiewicz: „Polskie formy przypadkowe kontynuują wiernie odnośne formy prasłowiańskie z wyjątkiem M l. poj. r.m., który do tematu na *-ąc* przybiera końcówkę *-y* [...], np. jestem cierpiący [...]” (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 383). Tak samo wyglądały formy M. l. poj. r. ż. w odmianie prostej – por. *ibid.*: 381.

10 Te w funkcji przydawki niełatwo spotkać nawet w staropolszczyźnie. Być może dlatego, że polszczyzna odziedziczyła już tylko formy mianownikowe, a ich predykatywność była silniej odczuwana niż związek z nomen (który został zatarty przez zanik kongruencji) – praca na ten temat w przygotowaniu.

orzeczenie wyrażone osobową formą czasownika łączy się z orzeczeniem wyrażonym imiesłowem za pomocą jednego ze spójników łącznych współrzędnych<sup>11</sup>:

A **wstawszy** dziewica Maryja od ziemi, **poczęła** mówić niewiastom, które z nią były i tym, które rano były do kościoła przyszły: [...] (SCh 70v/2–4),

A **wyszedwszy** dworzani i **poznał** Jesusa, z wielką chwałą **modlił się** jemu a **rozpostarwszy** rąbek, który w rękę miał, rzekł: [...] (SCh 74v/16–19).

W materiale staropolskim mamy także zdania, w których nie ma orzeczenia wyrażonego osobową formą czasownika, a wyrażone jest ono jedynie imiesłowem, np.:

Tedy posłowie żydowscy **związawszy** ji wrzeciędzmi, jakoby był złościwy, **rzekąc**: [...] (SCh 69v/14–16).

Skrajnie rozdzielne traktowanie funkcji przydawki i orzeczenia uniemożliwia jednak opisanie faktu, że imiesłowy staropolskie przypuszczalnie kumulowały je obie. Najwięcej jest bowiem w materiale staropolskim przykładów, co do których możliwa jest (przynajmniej) dwojaka interpretacja funkcji składniowej imiesłowu:

Albo **Magdalena, stojąc** u okna, to **widziała** i matce smętnej powiedziała (RD 109/17–19) – ‘Albo Magdalena, kiedy stała u okna, to widziała i matce smętnej powiedziała’;

Albo **Magdalena stojąc** u okna to **widziała** i matce smętnej powiedziała (ibid.) – ‘Albo Magdalena stojąca u okna to widziała i matce smętnej powiedziała’.

Zmiana w zastosowanej interpunkcji sugeruje, że w pierwszym wypadku imiesłów potraktowany jest jako orzeczenie poboczne, a w drugim – jako przydawka<sup>12</sup>.

### 3. Kategorie przejściowe w historii języka polskiego

Wspomniany na wstępie artykułu A. Heinz wskazywał na istnienie kategorii przejściowych (pośrednich) (także w obrębie składni). Definiował je jako:

zespół określonych jednostek językowych (np. fonemów lub morfemów) o pewnej wspólnej podstawie (co stanowi o ich charakterze kategorialnym), które pojawiają się na granicy zetknięcia się dwóch, poza tym wyraźnie scharakteryzowanych i zróżnicowanych, kategorii językowych A i B (Heinz 1967: 45).

11 Zauważyć można także, że rodzaj spójnika zależy od kolejności następowania po sobie elementów: jeśli najpierw pojawia się imiesłów, a następnie czasownik w formie osobowej, używany jest spójnik *i*; jeśli jest odwrotnie – spójnik *a*, zob. Taszycki 1924; Grybosiowa 1973.

12 Więcej o edytorskich konsekwencjach zmiany funkcji składniowej imiesłowów od epoki staropolskiej do współczesności zob. Ziółkowska 2020.

Zauważył, że kategorie pośrednie mogą występować w trzech wariantach:

- a) dany element w zależności od otoczenia może zostać przyporządkowany do kategorii A lub B,
- b) dla danego elementu zakresy kategorii A i B częściowo na siebie zachodzą,
- c) dany element połowicznie spełnia kryteria kategorii A i B.

Wydaje się, że w staropolszczyźnie liczne są takie niejednoznaczne interpretacyjnie elementy językowe, które można by zaliczyć do grupy c). Kategorie językowe są bowiem zdeterminowane współczesnym spojrzeniem badacza; nie zawsze przystaje do nich materiał językowy epok dawnych. W średniowiecznej polszczyźnie dopiero krystalizowały się funkcje poszczególnych jednostek językowych.

Badacze dawnego języka polskiego coraz częściej zwracają uwagę na to właśnie krystalizowanie się. Starają się tworzyć swego rodzaju hiperonimy terminologiczne, np. „wyrażenie liczbowe” (Słoboda 2012), „historyczna jednostka języka” (Sobotka, Żabowska 2017) lub „wyrażenie funkcyjne” (Grochowski 1997; Mika, Słoboda 2015; Kleszczowa 2018). Dzięki temu mogą uniknąć przyporządkowywania nieustabilizowanych jeszcze w swej funkcji elementów językowych do narzuconych z zewnątrz klas. Jak zauważa Tomasz Mika:

[...] wiele z omawianych wyrażeń jest zachowanych w starej polszczyźnie *in statu nascendi*, że określanie ich konkretnym terminem ze zbioru „klasy gramatyczne” ten stan zaciera. Jeśli powiemy, że coś jest spójnikiem i że możemy to coś interpretować jako partykułę, nie da się zauważyć, że badany element językowy jest świadectwem procesu przechodzenia z kategorii do kategorii albo – przede wszystkim – powstawania kategorii (Mika 2018: 63).

Uważam, że do takich niejednoznacznych interpretacyjnie elementów językowych należy także staropolski imiesłów czynny, gdyż można w nim dostrzec zarówno atrybut rzeczownika (przydawkę), jak i element pełniący funkcję predykatywną (orzeczenie).

#### 4. Predykatywny atrybut

Imiesłów staropolski czynny można więc nazwać tak, jak uczyniłam to w tytule tego artykułu, „predykatywnym atrybutem”. Heinz na określenie takich elementów używał terminu „przydawka orzecznikowa”. Lepszy jest jednak termin nawiązujący do składni funkcjonalnej Stanisława Karolaka<sup>13</sup>, gdyż jest jednoznaczny. Epitet

13 „Idiomatyczna składnia wyrażeń / składnia formalna (Karolak 2002), nazywana wcześniej składnią funkcjonalną (Karolak 1972) bądź strukturalną (Grochowski, Karolak, Topolińska 1984), ustala reguły łączenia form wyrażeń w związki składniowe, z jednej strony semantemów, a z drugiej wskaźników syntaktycznych (związki między semantemami to związki konotacyjne, stanowią



„orzecznikowy” może sugerować funkcję orzecznika w orzeczeniu imiennym, w której także może wystąpić staropolski imiesłów, szczególnie w odmianie złożonej (w tej funkcji imiesłów występuje zresztą do dziś).

Czynne imiesłowy czasu teraźniejszego w odmianie złożonej nie występowały w funkcji samodzielnego wykładnika predykcji; do dziś pełnią tę samą funkcję przydawki i stopniowo ulegają adiektywizacji.

Także Z. Klemensiewicz próbował nazwać imiesłowy czynne w odmianie prostej tak, aby pokazać ich dwoisty składniowo charakter. Ukuł termin „przydawka odczasownikowa, a więc czynnościowa lub stanowa”:

Ponieważ jednak określenie zawarte w tego typu przydawce odczasownikowej, a więc czynnościowej lub stanowej, nie tylko charakteryzuje rzeczownik podmiotu, ale też przebieg jej czynności (stanu) wyrażonej orzeczeniem, przeto imiesłów, jako określenie wspólne i podmiotu, i orzeczenia, nabiera funkcji składniowej okolicznika i przesuwa się w ten sposób do kategorii przysłówków (Klemensiewicz, Lehr-Splawinski, Urbańczyk 1965: 381).

„Przydawka odczasownikowa” może jednak sugerować kierunek derywacji, słowotwórczej zależności. Termin ten jest także tworem łączącym dwa różne porządki opisu: „czasownik” jest nazwą części mowy, a „przydawka” – części zdania. Tylko jeden z członów tego terminu mówi o funkcji składniowej imiesłowu. Ponadto „uprzysłówkowanie” nie dotyczy tylko – a nawet nie przede wszystkim (zob. Sokółowska 1978) – nabierania funkcji składniowej okolicznika.

Posługując się terminami „przydawka”, „orzeczenie”, „okolicznik”, bardzo trudno mówić o elementach językowych zarówno pełniących funkcje deskrypcji, jak i orzekających o czymś. Posługiwanie się terminami „predykat” i „argument” daje dużo więcej możliwości: predykat<sup>14</sup> to każdy element językowy, który o czymś orzeka; atrybut to określenie rzeczownika<sup>15</sup>.

Dawniej uważano, że funkcję predykatywną mogą pełnić w zdaniu tylko czasowniki w osobowej formie<sup>16</sup>. Ale bardzo wielu badaczy dostrzegło, że w funkcji orzekania o czymś można wskazać nominalne części mowy, np. rzeczownik<sup>17</sup> czy przymiotnik (a także imiesłów przymiotnikowy). Prymarną funkcją dla przymiotnika (tak jak dla staropolskiego imiesłowu czynnego) jest atrybucja, ale np. w językoznawstwie romańskim „atrybucja” to:

---

one odbicie implikacji pojęć, to znaczy zależności uniwersalnych, a związki między wskaźnikami syntaktycznymi to związki akomodacyjne” (Grochowski 2017: 204).

14 W literaturze funkcjonują też terminy: „predykatywy” (Laskowski 1984; Nagórko 1998), „predyktor” (Żmigrodzki 2000).

15 Atrybutywna funkcja przymiotnika polega na określaniu rzeczownika w grupie imiennej (EJO).

16 Zob. np. Kuryłowicz 1960.

17 Jak chociażby „orzeczenia peryfrastyczne” (Bogusławski 1978), „konstrukcje werbo-nominalne” (Żmigrodzki 2000) lub „rzeczownik predykatywny” (Vetulani 2012).



[...] stosunek syntaktyczny zachodzący między grupą imienną użytą w funkcji argumentu (na pozycji podmiotu) a przymiotnikiem użytym w roli orzecznika [...]. Atrybucja jest zatem jedną z możliwych form predykcji. Tym samym, atrybucja i predykcja nie stanowią zbiorów rozłącznych: predykcja wyznacza zbiór nadrzędny do zbioru określanego mianem atrybucji (Kaliska 2016: 139).

Należy jednak dostrzec, że Agnieszka K. Kaliska mówi o zjawisku tylko w kontekście orzeczenia imiennego<sup>18</sup>.

Predykcja nominalna jest zjawiskiem często spotykanym, szczególnie w języku staropolskim. Przekonują o tym poznańscy badacze składni średniowiecznej polszczyzny: „Refleksem składni sprzed części mowy jest między innymi możliwość pełnienia funkcji predyktywnej przez każdy element języka” (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 91).

Problemem może być oczywiście przyporządkowanie staropolskiego imiesłowu czynnego do grupy części mowy nominalnych lub werbalnych, gdyż – jako element należący do kategorii pośredniej – jest pomiędzy.

Że imiesłów łączy w sobie cechy typowe dla kategorii nominalnych i werbalnych, widać także w jego nazwie – „imiesłów” (imię ‘nomen’ i słowo ‘verbum’). W literaturze obcojęzycznej na nazwanie niektórych imiesłowów funkcjonuje także termin *verbal adjective*, czyli „przymiotnik czasownikowy” (zob. np. Boyer 1984).

Posłużenie się terminem „predyktywny atrybut” byłoby przydatne zarówno do opisu tych wszystkich sytuacji, o których pisałam, że są niejasne, jak i do opisu sytuacji, o których wspomniałam jako o pozornie oczywistych interpretacyjnie, np.

I jęła silno płakać. I Jezus płakał, widząc matkę smętną płacząc i bolejąc (RD 116/30–31).

Różny od podmiotu zdania agens imiesłowu skłania do prostej konstatacji, że „płacząc” i „bolejąc” to przydawki do wyrazu „matka”<sup>19</sup>. I nie sposób się z tym nie zgodzić. Czy to jednak automatycznie odbiera imiesłowom ich predyktywny potencjał? Zdecydowanie nie. I w takich sytuacjach mamy do czynienia z kumulacją obu funkcji.

18 „Terminem atrybucja określać będziemy relację predyktywną, jaka zachodzi w przypadku orzeczeń imiennych” (Kaliska 2016: 140).

19 W podanym przykładzie można dostrzec brak zgodności pod względem kategorii rodzaju: *płacząc* i *bolejąc* to formy B. l. poj. r. m., zaś rzeczownik *matka* jest rodzaju żeńskiego (zerwanie związku zgody w grupie nominalnej).

## 5. Wnioski

Analiza materiału pokazuje, że często nie można wskazać jednoznacznie, czy imiesłów czynny (szczególnie czasu teraźniejszego w odmianie prostej) pełni funkcję przydawki, czy orzeczenia (głównego lub pobocznego). Możliwe są przeważnie dwie interpretacje zależne także, co starałam się pokazać, od przyjętego aparatu terminologicznego. Najsilniej uwidoczniło się to podczas analizy predykatywnych atrybutów.

Tak czy inaczej, wszystkie rozważania prowadzą do uznania staropolskiego imiesłowu za kategorię przejściową (pośrednią) – imiesłów łączy w sobie cechy nomen i verbum. Najtrudniejsza jest próba odpowiedzi na pytanie, czy w danym zbiorze przykładów jedna z funkcji jest dominująca, czy są równorzędne.

Całkowite rozdzielenie w opisie składniowym tych funkcji jest ahistoryczne i błędne – buduje przekonanie o istnieniu czegoś, co się dopiero kształtowało, było rozmyte. W ten sposób tworzy się obraz języka staropolskiego tyle uporządkowany i jednoznacznie pokategoryzowany, co nieprawdziwy. Niebezpieczeństwo z tym związane dostrzegli już liczni badacze (np. Słoboda 2001; Mika, Słoboda 2015; Sobotka, Żabowska 2017; Mika 2020). W wypadku badania tekstów staropolskich należy zawsze wyjść od analizy materiału językowego.

Wybór terminologii opisu składniowego wpływa w sposób istotny na postrzeganie zjawisk językowych. Widać to wyraźnie, jeśli porównamy możliwości, jakie daje badaczowi użycie terminów „orzeczenie”, „przydawka” w opozycji do terminów „predykat”, „atrybut”. Wartościowe poznawczo może się okazać także sięgnięcie do metod opisywania rzeczywistości językowej w odniesieniu do innych języków (dawnych i współczesnych).

## Literatura

- BARTNICKA B., 1967, *Adiektywizacja imiesłówów przymiotnikowych w języku polskim*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXV, s. 233–242.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978, *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, „Prace Językoznawcze – Polska Akademia Nauk”, t. 91, Wrocław, s. 17–30.
- BOYER J.L., 1984, *The Classification of Participles: A Statistical Study*, „Grace Theological Journal” 5-2, s. 163–179.
- EJO: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. 3 bez zm., Wrocław – Warszawa – Kraków 2003.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne: studium leksykograficzne*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 104, Kraków.
- GROCHOWSKI M., 2017, *Ewolucja metodologii składni polskiej. Refleksje po 30 latach od wydania GWJPS*, „Linguistica Copernicana” 14, s. 197–221, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12775/LinCop.2017.012>.

- GROCHOWSKI M., KAROLAK S., TOPOLIŃSKA Z., 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa.
- GRYBOSIOWA A., 1973, *O spójnikowym połączeniu imiesłowu nieodmiennego z orzeczeniem w dawnej polszczyźnie*, „Prace Językoznawcze” 2, s. 83–95.
- GRYBOSIOWA A., 1975, *Rozwój funkcji składniowej imiesłowów nieodmiennych w języku polskim: związki z nomen*, „Prace Komisji Językoznawstwa – Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie”, t. 42, Kraków.
- HEINZ A., 1967, *Kategorie przejściowe (pośrednie) w języku*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXV, s. 45–61.
- KALISKA A.K., 2016, *Wykładniki predykcji w języku polskim i francuskim*, „Dysertacje Wydziału Neofilologii UAM w Poznaniu”, t. 3, Poznań.
- KAROLAK S., 1972, *Zagadnienia składni ogólnej*, Warszawa.
- KAROLAK S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1937, *Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej*, Kraków.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1957, *Zarys składni polskiej*, wyd. 2, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1965, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 2018, *Terminy wobec przemian kategorii gramatycznych*, [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska (red.), *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, „Staropolskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3, Poznań, s. 49–59.
- KRĄŻYŃSKA Z., MIKA T., SŁOBODA A., 2015, *Składnia średniowiecznej polszczyzny, cz. 1: Konteksty, metody, tendencje*, Poznań.
- KURYŁOWICZ J., 1960, *Esquisses linguistiques*, „Prace Językoznawcze – Polska Akademia Nauk”, t. 19, Wrocław.
- LASKOWSKI R., 1984, *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów: części mowy*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 26–37.
- MIKA T., 2018, *Historycznojęzykowa gra w klasy. O nazywaniu wyrażeń funkcyjnych w historii polszczyzny*, [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska (red.), *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, „Staropolskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3, Poznań, s. 61–75.
- MIKA T., 2020, *Przenoszenie terminów i procedur badawczych pomiędzy językoznawstwem synchronicznym i diachronicznym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVI, s. 231–242.
- MIKA T., SŁOBODA A., 2015, *Wyrażenia funkcyjne w średniowiecznej polszczyźnie z perspektywy składniowej: wybrane problemy badawcze*, Poznań.
- NAGÓRKO A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej: (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
- PETROV I.N., TWARDZIK W., 2010, *Kamień, który odrzucili budując, czyli o staropolskich imiesłowach nieodmiennych w funkcji podmiotu*, „Język Polski” XC, s. 5–15.
- PETROV I.N., TWARDZIK W., 2014, *O staropolskich imiesłowach dociekliwie i odkrywczo*, „Slavia: časopis pro slovanskou filologii” 83, z. 4, s. 423–431.
- SŁOBODA A., 2001, *Imiesłowy u Norwida*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 8, s. 139–150.
- SŁOBODA A., 2012, *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny: semantyka i składnia*, Poznań.

- SOBOTKA P., ŻABOWSKA M., 2017, *Wyodrębnianie, dekodowanie i klasyfikacja historycznych jednostek języka*, [on-line:] <http://korpusydiachroniczne.pl/wp-content/uploads/2017/10/Sobotka-%C5%BBabowska.pdf> (dostęp: 5 XII 2019).
- SOKOŁOWSKA T., 1976, *Funkcje składniowe imiesłowów nieodmiennych w języku polskim XVII wieku*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 18, Wrocław.
- SOKOŁOWSKA T., 1978, *Ślady funkcji przysłówkowej imiesłowu współczesnego w dawnej polszczyźnie*, [w:] J. Twardzikowa (red.), *Studia z polskiej składni historycznej*, cz. 2, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 31, Wrocław, s. 65–69.
- TASZYCKI W., 1924, *Imiesłowy czynne, terażniejszy i przeszły I. w języku polskim*, „Rozprawy – Polska Akademia Umiejętności. Wydział Filologiczny”, t. LXI, nr 5, Kraków.
- TWARDZIKOWIE J. i W., 1976, *Łaciński ablativus absolutus w polskich XVI-wiecznych przekładach Biblii*, [w:] J. Twardzikowa (red.), *Studia z polskiej składni historycznej*, cz. 1, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 17, Wrocław, s. 41–69.
- VETULANI G., 2012, *Kolokacje werbo-nominalne jako samodzielne jednostki języka: syntaktyczny słownik kolokacji werbo-nominalnych języka polskiego na potrzeby zastosowań informatycznych*, cz. 1, „Lingwistyka Komputerowa – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu”, nr 6, Poznań.
- WALCZAK B., 1995, *Zarys dziejów języka polskiego*, „Polonistyka”, t. 3, Poznań.
- ZIÓŁKOWSKA O., 2020, *O funkcji składniowej staropolskich imiesłowów czynnych – konsekwencje edytorskie interpretacji składniowej*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 1, s. 25–33, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2020.0003>
- ŻMIGRODZKI P., 2000, *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1876, Katowice.

## Old Polish Present Participle as a Predicative Attribute

### Summary

The author of the article shows that Old Polish (present) participles are transitional categories – they combine the syntactic features of an attribute and a predicate. She also tries to answer the question of how to recognize their nature. Is one of the functions dominant or are they equal? It is also important to reflect on how the choice of terminology used for syntactic description affects the way of perceiving and interpreting linguistic phenomena. The author considers the functionality of terms which already exist in the research tradition and are designed to name the double function of a participle. She also proposes the term: “predicative attribute” (in Polish: “*predykatywny atrybut*”) referring to the functional syntax of Stanisław Karolak. She shows that an entire separation, in a syntactic description, of the two syntactic functions performed by a participle, is ahistorical and incorrect as it suggests the existence of something which was unclear and only emerging.